


17.7.18
8 d
ODPIS

GEN. BORUSZCZAK, cześć panu pułkownikowi Osobnie stanowisko mego Sztabu dworzec PORZECZE DRUSKIENIKI moja dyw. od wczoraj bezładnym cofaniu się wzdłuż toru kolejowego WILNO GRODNO. Od wczoraj rana tak około 8 godz. w ciągłych potyczkach z kawalerją rosyjską, z początku także i piechota aż do północy kończąc w ORANACH. Moje oddziały przez cały czas z trzech stron otoczeni t.j. poln. wschodu z połnocy poln. zachod. jako też i ^{radnicy} ZADIODY ciągle atakowane. Według krótko treściwego sprawozdania bojowego: dowódcy 3 bryg. płk. WEDZIAGOWSKI litwini 16 bm. tylko / 8 wypadkach naruszyli między narodowe prawa i zawartą umowę z naszym rządem. Nawet w jednym wypadku koło godz. 23 czynnie brali udział w ~~jednym wypadku~~ obstrzelaniu pod ORANAMI moich oddziałów z czego wynika że oni wprowadzili nie otwarcie ale po kryjomu wojnę z nami to i to w przymierzu z bolszewikami. Co do gotowości bojowej mojej dyw. jako i przydzielonych oddziałów innych formacji oświadczają wszyscy dowódcy oddziałów jako też i szef Sanit. dywizji oświadczają że ludzie do dalszych akcji są absolutnie zdolni, osobiscie przekonałem się o przemęczeniu ludzi. Co do uszkodzenia ich nóg z najgłówniejszej przyczyny ze względu na to że wia i to obuwie co jest znajduje się w haniebnym stanie. Straty z przemęczenia moralnego upadku na duchu z uszkodzonych nog są o wiele większe bojowe. Korpus oficerski doszczętnie zniszczony i przemęczony absolutnie jest niewystarczający. Jednym słowem stam mojej powierzonej mi dywizji jakoteż oddzielnych grup jest opłakany i absolutnie do boju niezdolnym, Przerażenie żołnierza jest tak wielkie że tylko na odległość kozacy albo nawet i na sąsiedztwo "ura" w popłochu się rozbiegają, i nie są do utrzymania. Pod takimi warunkami dowodzić jest prawie niemożliwym i jestem tego nieomylnego zdania że wypada się bezzwłocznie cofnąć za linię NIEMEN z oparciem na GRODNO, tam się zorganizować i obronić. Co do wyżywienia dotychczas wystarczających. Uczynię wszelkie możliwe kroki by żołnierzy bodaj od biedy nakarmić, sztab mojej dywizji ledwie na nogach stoi. Brak łączności wszelkiego rodzaju. Przy tym sposobie prowadzenia wojny jako też przy tak wielkich obszarach daje się dotkliwie odczuwać z powodu nagłego cofnięcia się wiele stracono materiału łącznikowego a kablu niema. Istnieniu dowództwa mojej armji wogóle nic nie wiem Na wie powyższego jest moim niezłomnym zamiarem cofnięcie się za linię NIEMEN obsadzić o ile mi się to przy moich siłach da od rzeki SWISŁOCZY aż do po demarkacyjne linje FOCHA to jest HOSZKA z przyczółkiem mostowym GRODNO, którego wybudowanie nychmiast wezmę do ręki Czy Dow. Frontu się z tym zamiarem

zgadza? Jest Nie proszę bezzwłocznie o rozkazy gdyż według meldunków cofają-
cych się rosyjska kawalerja w ślad za nami idzie, ażeby te meldunki spraw-
dzić nie mam do tego żadnej możności. Odpowiedz?

Czołem Panie Generale. Dow. Fr. zarządziło odwrót 1-ej armji na rzekę NIEMEN
przyczem na połn. od Grodna ma być trzymana linja DRUSKIENNIKI ^{ermidy} BIEŻEW. Jeżeli
2 dyw. faktycznie się rozbiega to naturalnie wszelkie rozkazy dow. fr. są zby-
teczne o ile Pan .Gen. niema możności ^{xxx} jak 2000 -2500 bagnatów karabinów maszy-
nowych Mase brak Cóż Pan Pułkownik na to? Koncząc wiem doskonale że mnie pod
tymi warunkami nic innego nie czeka jak sąd lub dymisja. Jednak jestem na
wszystko przygotowany. Co do otwarcia lewego skrzydła to już od tego czasu
jest otwarte jak 8 ma dywizja wygięła swoje lewe skrzydło w kierunku na WORO-
NIANY i zostawiła wielką dziurę między 2 -gą dyw. a 8 -mą dyw. zresztą po raz
2 została lewa flanką otwartą gdy litwini zajęli linje JEWIE WILNO Jestem o tem
silnie przekonany że litwini pomimo swoich przyrzeczeń w ścisłym kontakcie z
bolszewikami działają na nas choć wojan nie wypowiedziana z bronią w reku napa-
cia a więc mnie zarzucać że przez odstąpienie mojej dywizji lewa flanką 1 ar-
mji jest otwarta nie można. Błędy które się robiły są dawniejszej daty proszę
odpowiedź na wszystkie moje pytania i przedstawienia. Zaznaczam że może je-
dzisiaj w następnych godzinach mój sztab który stoi obecnie na stacji PO-
RABECZE może być okrążony i zupełnie odcięty.

Panie Gen. wobec powyższego dow. grontu zgadza się na stopniowe cofnięcie 2 dyw
l.b. na linje okopów Grodna. Chciałem tylko jeszcze Panu Gen. zameldować że le-
ży przede mną rozkaz Nacz. Dow. powołujący Pana Generała do Warszawy Dow. 2 dy-
w. obejmie tymczasem Płk. WEDZIAGOLSKI. ^VUtrzymanie wskazanej linii to nie pozosta-
je nic innego jak cofnąć się na Grodno pod osłonę stojącym tam dwóch bataljonów
zapasowych i dwóch batal. wrtowniczych zaznaczam jednak że przedczesne cofnię-
cie się na GRODNO odsłoni w zupełności lewą flankę 1 armji Dow. Fr. skierowało
do Grodna 41 pp. który właśnie odchodzi z BARANOWICZ pozatem kietuje jeszcze
dalej 4 bataljony etap dow. twierdzy GRODNO otrzymało rozkaz dyspozycji. Jazda
nawiązała łączność z Gr. Pana Generała Zywnosc jest w Grodnie, pod dostatkiem.
Poc. Panc. skierowany przez 1 armję na linje Grodno Wilno dow. Fr. oczekuje oczek-
kuje że dow. 2 dyw. l.b. poczyni wszelkie starania aby powstrzymać rute 2 Dyw. l.b.
Co do mojej osoby bezwatpienia uczyniłbym wszystko, co rozkazano i co potrzebne
Jednakże za podupadły duch mnie powierzonego wojska nie mogę ręczyć i nie reczę
Żołnierz jest poprostu przemęczony i powtarzam jeszcze raz do wszelkiej akcji
nie zdolny gdyż sztab dyw. jest w pierwszej linii i był już kilka razy zagrozo-
ny od napadów widziałem wszystko własnymi oczami i zaznaczam jaknajkategorycz-
niej że sam dla swojej osoby i moją mały sztab absolutnie nie jesteśmy rozpa-

niezeni jak to podobno myśli Naczelne Dowództwo Co bym dał za to aby pan Gen. SZEPTYCKI albo pan pułkownik widzieli co się tu dzieje. Naprzykład z artyleryją nie posiadam ani jednej armatki z pułkiem BIAŁOSTOCKIM już od 14-go tego miesiąca niemam ani łączności nic nie słyszę ani nie wiem o jego istnieniu Pytam się jeszcze raz czy możliwym jest tak otwarta linja jak DRUSKIENIKI BIRSZTY obsadzić i utrzymać wszystkie wojska które ~~nie~~ posiadam będą może liczyły na nie więcej. 

Dziękuję Cześć Panu Generałowi SZEPTYCKIEMU i Panu Pułkownikowi. Z zalem opuszczam moje mnie powołane miejsce szczerego działania gdzie najmniej połowę mego zdrowia i moich sił leży Cześć Czołem Panie Generale. Ja z mojej strony załuję bardzo ale jak powiadam rozkaz przyszedł, z Nacz. Dow. bez jakichkolwiek propozycji ze strony Dow. Frontu. Proszę bardzo oddać przed odjazdem rozkaz Płk. WEDZIAGOLSKIEMU Kiedy otrzymam rozkaz do odjazdu. Rozkaz ~~odj~~ny będzie zaraz nadany.

ROZKAZ Nr. 24. / pożegnalny /.

W myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 6404/V. oddaje z dniem dzisiejszym D-two 2. Dyw. Lit. - Biał. pułkownikowi Wędziogolskiemu i udaje się do Warszawy do Nacz. Dow.

Przy tej sposobności czuje się zobowiązany względem mojej Dywizji, z którą przeżyłem chwile gorzkie i miłe i na czele której stałem prawie 9 miesięcy, zwrócić się z kilku pożegnaniemi słowa.

Moi kochani żołnierze, - oficerowie i szeregowi. Mówi do Was stary, prawdziwy żołnierz, który w was wszystkich pokochał, jak swoje dzieci. Dlatego też badźcie wszyscy przekonani, że opuszczam szeregi formacji Litewsko-Białoruskiej, których byłem prawie chrześnym ojcem, a zwłaszcza szeregi Waszego 2. Dyw. z prawdziwym bólem serca. Nie jest to nasza ~~xxxxxxx~~ własna wina, że była się ostatnimi dniami nie powiodło, jak od nas nasza ukochana, a biedna Ojczyzna i Wódz Naczelnny oczekiwali, lecz winien jest zbieg okoliczności niespodziewanych. Pomimo tego jednak bądźcie wierni, ufajcie w Pana Boga, świętą naszą sprawę, miejcie zaufanie do przełożonych Waszych i do siebie samych. Pracujcie szczerze, chętnie, z przekonaniem, z całego serca i duszy i nie tylko z miłości do Ojczyzny, lecz również i z miłości do samej pracy.

Szanujcie już i tak dosyć nadwyreżony Skarb Narodowy, bądźcie oszczędni, skromni w swoich wymaganiach, gdyż czasy są ciężkie i smutne.

Pelnijcie swoje święte obowiązki tak, żeby sumienie Wasze było czyste, a praca korzystną i żeby Was następne pokolenia nie przeklinały.

Koncząc, dziękuję Wam za Waszą współpracę i zaufanie do mnie. Życzę Wam z najszczerzego żołnierskiego i ojcowskiego serca, szczęścia i ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem i sobą samymi i proszę Was, przechowajcie mnie w dobrej pamięci, jako też ja Was wszystkich oficerów i żołnierzy nigdy nie zapomnę i za Wasze szczęście a nasze wspólne dążenia do chwały i mocy Ojczyzny do Boga modlić się będę.

Szczęść Wam Boże i cześć Wam wszystkim.

Za zgodność :

/-/ BORUSZCZAK

MI TSCHKE

General-ppor. i D-ca

Kapitan p.d. Szt.Gen. i Szef Sztabu.

8/k

Ścisłe poufne

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
NACZELNY PROKURATOR
WOJSKOWY

Do rąk własnych Pana Ministra. 321

Nr. 7105/3164/20.K.P.Tajne
Dn. Październ. 20.
Warszawa.

DO

PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOSCI

w W a r s z a w i e.

Przesyłam w ślad pisma z dn. 11.IX.1920. L.6510/2816/20
K.P.Tajne (sprawa gen.Boruszczaka i kpt.Mitshkego.)

3 załączniki.

Z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOSCI
w WARSZAWIE
Pod. -9 X.1920. r.
7/9/20
Egz. nap. 1. P.W.

Naczelnny Prokurator Wojskowy

Tik

Generał-Podporucznik

*Prze
19/10
J.M.*

M.B.

*charakterystyczne ocena punkt
według polskiego, kpt Mitshke, punkt
Rybskiego*

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny)

Nr. Szt. Gen. 8707/V.pf.O.

Poczta Polowa 53, d. 9/IX.1920.r.

D O

Szef. Sąd. Pol. Nacz. Dtwa.

Od. E. N. D.
Kah. Kalesi
Tel. A 91
B. PILNE

✓

W załączeniu przesyła się odpis rapertu Gen. MOKRZECKIEGO o celu zużytkowania w sprawie karnej toczącej się przeciw kpt. MITSCHKIEMU.-

Od płk. RYLSKIEGO i płk. WEDZIAGOLSKIEGO zażądano oświadczenia się i przesłania relacji.-

Za zgodność:
Za Szefa V. Oddz.

Szef Sztabu Generalnego W.P.

R o z w a d o w s k i m.p.

Generał - Porucznik-

M. Marcin
M a j o r. Szt. Gen.

1 zał

NACZ. DOW. (Sztab Gener.)
Szef Sądownictwa Pol.
i służby wojskowo-prawnej.

wpłynęło dnia 10-9-20

9

8744/20/Sąd

234

SĄD POŁOWY
Naczelnego Dowództwa
Otrzymano dn. 24/9
o No K 20/20

322
Wpł. dn. 27/IX
Licz. 7105
Ref. 3123/7003
dub.

Sądowi Sędziemu
Tribunału Obrony Państwa
pocz. oddz. VI Min. Spraw. Wojsk.
Warszawa

Odstepuje się w ślad za aktami K 20/20
z dnia 26/8 920 jako tam ujęte.

24/9 920

Prof. sędzi pol.
Józef tenki papirski
ppłk. K. S.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Oddz. VI Sz. Sekcja
Konsultacji Prawnej
Wpł. dn. 28/9 godz. 3164
Licz. / 920
Załącz. Ref.

№ 8144/20 Sad. tojue.

P. pol. 53, dnia 21/9 1920.

Sad polowy Naerel. dar.

P. polowa 53.

Podstępnie in do rasiitij Tame yrowy
konej pucivko Kpi. Mitschkiemii. —

Za Sufa Sadovnictra polowego.

J. Trausnyth

zafornik akt.